

Sygn. akt I.Ca 30/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 marca 2016r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SO Cezary Olszewski SO Antoni Czeszkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Fundacji (...) w J.**

**przeciwko R. L. i T. J.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda (...) Fundacji (...) w J. i pozwanego R. L.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie V Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w S.

z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt V C 100/14

1. Oddała obie apelacje;
2. Koszty procesu przed Sądem drugiej instancji między stronami wzajemnie znosi.

SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 30/16

## UZASADNIENIE

Powód J. Fundacja (...) wystąpiła przeciwko R. L. i T. J. z pozwem o zapłatę kwoty 31.294,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, nadto o zasądzenie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwani tj. T. J. działając jako menager zespołu muzycznego (...) oraz jego wokalista R. L., zobowiązali się do wykonania w dniu 7 lutego 2013 r. w J. koncertu muzycznego zorganizowanego przez Fundację dla realizacji jej celów statutowych. Powód wskazał również, iż w związku z organizacją tegoż koncertu poniosła koszty w łącznej kwocie 31.294,99 zł w tym z tytułu: wynajęcia hali sportowej 1.439,99 zł., usług ochrony

Agencji Usług (...) 2.091 zł, ubezpieczenia OC 492 zł, druku plakatów i biletów 1.722 zł, instalacji nagłośnienia obiektu 5.000 zł, montażu sceny 3.500 zł, sprzedaży biletów 17.050 zł. Pozwani jednak na koncert nie przybyli, w konsekwencji impreza została odwołana, powód zaś z powodu niewywiązania się przez pozwanych z zobowiązania poniósł straty majątkowe w kwocie dochodzonej pozwem.

Pozwani R. L. i T. J. w odpowiedziach na pozew wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu każdy z pozwanych podniósł, iż nie łączył ich ze stroną powodową stosunek zobowiązaniowy, gdyż nie doszło do zawarcia ostatecznej umowy o wykonanie utworów na koncercie w dniu 7 lutego 2013 r., jak również rozmowy dotyczące koncertu były prowadzone przez prezes Fundacji (...), która nie jest uprawniona do jednoosobowej reprezentacji Fundacji i składania oświadczeń woli w imieniu Fundacji. Ponadto pozwali wskazali, iż nie wzięli udziału w koncercie z powodu siły wyższej, tj. ze względu na bardzo złe warunki pogodowe, uniemożliwiające podróż do J.. Podnieśli również, iż powód nie udowodnił wysokości szkody, nadto przyczynił się do jej powstania nie przyjmując propozycji wykonania koncertu przez zespół w innym, ustalonym terminie.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt: V. C. 100/14 Sąd Rejonowy w (...) V Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w S. zasądził od pozwanego R. L. na rzecz powoda (...) Fundacji (...) w J. kwotę 5.744,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto Sąd ten zasądził od powoda na rzecz pozwanego T. J. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 175,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, odstąpił od obciążania powoda opłatą sądową od pozwu oraz nakazał zwrócić od Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w (...) pozwanemu R. L. niewykorzystaną zaliczkę w kwocie 601,00 zł.

Orzeczenie to zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne:

Strony od grudnia 2012 r. prowadziły rozmowy telefoniczne, które w styczniu 2013 r. zakończyły się zawarciem umowy, mocą której pozwany R. L. wokalista zespołu muzycznego (...), działając przez reprezentującego go T. J., zobowiązał się do wykonania w dniu 7 lutego 2013 r. w J. koncertu muzycznego zorganizowanego przez powoda tj. Fundację (...) dla realizacji jej celów statutowych. Koncert w J. zaplanowany został jako kolejne miejsce występu i spotkań w planowanej trasie koncertowej zespołu pomiędzy Z., K., M..

Z powyższego zobowiązania R. L. nie wywiązał się, powód zaś w dniu imprezy tj. 7 lutego 2013 r., został poinformowany, że z uwagi na trudne warunki drogowe spowodowane opadami śniegu zespół nie dojedzie z K. do P..

Skutkiem powyższego powód odwołał imprezę ponosząc koszty jej organizacji i w konsekwencji występując z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko R. L. i T. J..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne. Przede wszystkim Sąd ten uznał, że strony łączyła ważna umowa o wykonanie dzieła, tj. koncertu, zaplanowanego na dzień 7 lutego 2013 r. w J.. Data koncertu wynikała z odbywanej wówczas trasy koncertowej zespołu pomiędzy Z., K. i Małym C. koło Z.. Zawarcie umowy poprzedzone było rokowaniami w drodze telefonicznej w grudniu 2012 r. z J. J. (2). Strony ustaliły też wynagrodzenie zespołu (7.000,00 zł), datę koncertu i inne szczegóły dotyczące koncertu. Do wykonania umowy jednak nie doszło. Pozwani dopiero ok. 17.00, w czasie występów artystycznych, poinformowali powoda o niemożności wykonania koncertu z powodu trwających złych warunków atmosferycznych.

W ocenie Sądu Rejonowego, warunki pogodowe co do zasady były trudne z uwagi na opady śniegu. Jednak warunki te były adekwatne dla zimowej pory roku i strefy klimatycznej naszego kraju. Zdaniem Sądu Rejonowego, staranna i rzetelna organizacja trasy koncertowej winna uwzględniać maksymalny czas przejazdu z kolejnych miejsc, przy racjonalnym przewidywaniu ewentualnych trudności wynikających z warunków drogowych z uwagi na sezon zimowy. Sąd zwrócił również uwagę, że opóźnienie na trasie nie było następstwem jedynie pogorszenia warunków drogowych od K., tuż przed wyjazdem do J., ale powstało wcześniej, na etapie wyjazdu z Z.. Zdaniem Sądu Rejonowego,

niewykonanie koncertu było więc wynikiem braku racjonalnego planowania trasy i nienależytej organizacji pracy, które ocenić należy jako niezachowanie należytej staranności w wykonaniu zobowiązania. W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że zachodzi odpowiedzialność odszkodowawcza wobec powoda.

Zdaniem Sądu Rejonowego, całości jednak żądanego roszczenia tj. poniesienia szkody w kwocie 31.294,99 zł powód w toku postępowania w sposób należyty nie udowodnił. W tym zakresie powód sprostał swojemu obowiązkowi dowodowemu jedynie co do kwoty 5744,99 zł w tym z tytułu: wynajęcia hali sportowej - 1.439,99 zł brutto, korzystania z usług ochrony Agencji Usług (...) - 1.700 zł netto + Vat 23 % - łącznie 2.091 zł, uiszczenia ubezpieczenia OC - 492 zł, druku plakatów, banera i biletów - 1.722 zł. Powód nie udowodnił natomiast faktu poniesienia kosztów instalacji nagłośnienia obiektu (5.000,00 zł), montażu sceny (3.500,00 zł) i sprzedaży biletów (17.500,00 zł), tj. łączną kwotę 25.550,00 zł.

Sąd Rejonowy uznał również, że roszczenie dochodzone przez powoda nie miało charakteru solidarnego po stronie pozwanej i tym samym zobowiązaniem do zapłaty jest jedynie R. L.. W tym przedmiocie Sąd Rejonowy uznał, że T. J. działał w imieniu pozwanego R. L., jako jego swego rodzaju pełnomocnik, wszelkie zaś decyzje dotyczące zespołu (...) uzgadniał z R. L., który w tych kwestiach miał decydujący głos. Nadto wszelkie umowy dotyczące koncertów podpisywał jedynie R. L., on też był wykonawcą umowy o dzieło. Tym samym Sąd ten nie znalazł podstaw, aby T. J. uznać za stronę stosunku zobowiązaniowego łączącego Fundację i (...) z tytułu zawartej umowy o dzieło.

O kosztach procesu w stosunku do pozwanego T. J. Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). W stosunku zaś do pozwanego R. L. stosunkowo je rozdzielił, w stosunku w jakim powód ostał się ze swoim roszczeniem (powód wygrał na poziomie około 1/5 części zgłoszonego roszczenia, a więc przegrał w pozostałym zakresie 4/5). Natomiast o kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c. uwzględniając sytuację finansową fundacji i charakter jej działalności Nakazano jednocześnie zwrot niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez R. L. na jego rzecz z uwagi nie jej niewykorzystanie.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt II i IV wniósł powód J. Fundacja (...) w J. zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa materialnego poprzez:

a) błędną wykładnię art. 361 § 1 i 2 k.c., a mianowicie nie uwzględnienie konieczności zwrotu należności za sprzedane przez powoda bilety w ilości 682 szt. po 25 zł uczestnikom koncertu jako utraconych korzyści Fundacji, co w sposób oczywisty jest sprzeczne z wykładnią przywołanych przepisów,

b) błędną wykładnię art. 322 k.p.c. poprzez zupełne jego pominięcie w kontekście szkody poniesionej przez (...) Fundację (...) w przypadku gdy Sąd uznał roszczenie w zakresie utraconych korzyści za udowodnioną w niewystarczającym zakresie skoro szkoda jest niewątpliwa, a jedynie jej wysokość może podlegać ocenie;

c) błędną wykładnię art. 6 k.c. poprzez uznanie, że przedstawione przez powoda fakty i dowody nie doprowadziły do udowodnienia powstania dochodzonych pozwem kwot i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy faktem nieodbycia się koncertu zespołu (...) i powstałą szkodą.

2. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. - przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) nienależyte ocenienie i rozważenie zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło do poczynienia dowolnych ustaleń faktycznych sprawy polegających na przyjęciu, iż koszty poniesione na organizację koncertu pozwanego R. L. wraz z zespołem (...) powinny obciążyć w znacznej części powoda;

b) wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego, w szczególności zeznań A. Z. - Prezesa Zarządu (...) Fundacji (...) poprzez niedanie wiary fragmentom dotyczącym poniesionych kosztów organizacji koncertu;

c) nieuwzględnienie w niezbędnych kosztach organizacji koncertu zespołu (...) konieczności zapewnienia profesjonalnego oświetlenia i nagłośnienia, co było wydatkiem koniecznym wyłącznie do zorganizowania koncertu zespołu (...), a za co powód zapłacił 5.000 zł;

d) nieuwzględnienie faktu poniesienia kosztu rozłożenia sceny w kwocie 3.500 zł, co było wydatkiem koniecznym wyłącznie do zorganizowania koncertu zespołu (...);

e) przyjęciu, że poprzedzające koncert zespołu (...) występy dzieci w ramach miejscowego konkursu „(...)” wymagały poniesienia przez powoda kosztów organizacyjnych (scena i oświetlenie), a te wydatki nie zostałyby poniesione gdyby gwiazda wieczoru - zespół (...) nie występował tego dnia w J.;

f) nieuwzględnienie faktu konieczności zwrotu pieniędzy za bilety w łącznej kwocie 17.050 zł (sprzedano 682 bilety po 25zł/szt.).

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego R. L. na jego rzecz kwotę 25.550zł, na którą składają się dwie pozycje: 8.500 zł w związku z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem powoda oraz 17.050 zł tytułem utraconych korzyści oraz zasądzenie od pozwanego R. L. na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za I instancję zgodnie z przedstawionym spisem kosztów, a za II instancję według norm przepisanych – ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku w zakresie pkt I i IV apelację wniósł także pozwany R. L., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. i § 36 statutu fundacji oraz art. 103 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 39 k.c. poprzez uznanie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, podczas gdy zgodnie ze statutem powodowej fundacji do składania oświadczeń woli w imieniu powoda konieczne było współdziałanie dwóch członków zarządu, zaś w przypadku powoda poza A. Z. żaden inny członek zarządu ani też inna osoba działająca za powoda nie prowadzili negocjacji z pozwanymi ani nie potwierdzili zawarcia z nimi jakiegokolwiek umowy;

b) art. 355 § 1 i § 2 k.c. poprzez uznanie, że pozwani zgadzając się na zagranie w dniu 7 lutego 2013 r. koncertu w J. nie dochowali należytej staranności przy planowaniu trasy przejazdu na koncert organizowany przez powoda, albowiem powinni przewidzieć możliwość znacznych opadów śniegu w porze zimowej, podczas gdy pozwani dochowali należytej staranności przy planowaniu przejazdu na koncert do powoda, gdyż zaplanowali przejazd z uwzględnieniem pory zimowej, planując wcześniejszy wyjazd z Z. do K. a następnie wcześniejszy wyjazd z K. do J., oraz planując przejazd na tym drugim odcinku w czasie ponad trzech godzin, a zaistnienie ekstremalnych warunków polegających na gwałtownych opadach śniegu i temperaturze, które spowodowały paraliż komunikacyjny na planowanej trasie, nie stanowiło normalnych warunków zimowych i nie można było takich ekstremalnych warunków przewidzieć;

c) art. 471 k.c. przez uznanie, że niewykonanie koncertu przez pozwanych rodzi po stronie pozwanego R. L. odpowiedzialność odszkodowawczą podczas gdy pozwani nie mogli przyjechać w zaplanowanym czasie na występ w J. z uwagi na gwałtowne opady śniegu i temperaturę, które spowodowały paraliż komunikacyjny na planowanej trasie przejazdu, tj. wystąpiły przyczyny za które pozwani odpowiedzialności nie ponoszą (ekstremalne warunki atmosferyczne i drogowe);

2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, będący rezultatem mało wnikliwej i niekompletnej oceny dowodów przeprowadzonych w przedmiotowym postępowaniu oraz nieuwzględnienia wszystkich dowodów i wyciągnięcia błędnych wniosków z przeprowadzonych dowodów, czego skutkiem było błędne przyjęcie, iż:

a) warunki na trasie przejazdu były trudne, a opady śniegu obfite, jednak były one adekwatne do pory roku i strefy klimatycznej, podczas gdy pozwani przedstawili dowody na to, że opady śniegu były bardzo intensywne i gwałtowne a warunki drogowe były ekstremalne, uniemożliwiające poruszanie się samochodem po trasie przejazdu, przez co nie sposób podzielić stanowiska Sądu I instancji, że warunki drogowe w dniu 7 lutego 2013 r. były to zwyczajne, normalne warunki panujące w okresie zimowym - odmienna ocena tych dowodów przez Sąd pierwszej instancji oznacza naruszeniem art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.;

b) strony uzgodniły wszystkie istotne warunki umowy, podczas gdy z przesłuchania stron wynika, że strony przedstawiały odmienne stanowiska w zakresie wynagrodzenia, co oznacza, że strony nie uzgodniły wysokości wynagrodzenia za występ zespołu muzycznego pozwanego R. L. oraz zasad wypłaty tego wynagrodzenia - nie uwzględnienie tych rozbieżności przez Sąd pierwszej instancji i ich nie wyjaśnienie narusza art. 233 § 1 k.p.c.;

3. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez błędne rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy powodem a pozwanym R. L..

Mając na względzie powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa wobec pozwanego R. L. w całości oraz w pkt 4 poprzez zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych, jak też zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwani R. L. i T. J., w odpowiedzi na apelację powoda, wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Zarówno apelacja powoda, jak pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów obu apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów, tak aby mógł być uznany za uzasadniony, wymagało od autorów apelacji wykazania konkretnych uchybień, jakich miałyby dopuścić się Sąd I instancji w toku gromadzenia (podstawą ustaleń mogą być bowiem tylko dowody przeprowadzone w sposób prawidłowy), bądź oceny materiału dowodowego i ich wpływu na treść poczynionych ustaleń, a w konsekwencji - rozstrzygnięcie o dochodzonych w sprawie roszczeniach. Obowiązkiem skarżących było zatem przytoczenie okoliczności świadczących o tym, że sąd nietrafnie ocenił niektóre dowody jako wiarygodne i mające moc dowodową lub też błędnie odmówił konkretnym dowodom mocy dowodowej, uznając je za niewiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w razie naruszenia zasad logiki formalnej odnośnie relacji pomiędzy ustalonymi dowodami a wyprowadzonymi na tym tle wnioskami, związków przyczynowo - skutkowych, czy też w razie przyjęcia rozumowania pozostającego wbrew zasadom doświadczenia lub też w sytuacji, gdy materiał dowodowy został zebrany z naruszeniem zasad postępowania cywilnego.

Fakt, że przedstawione przez skarżących dowody zostały ocenione niezgodnie z ich intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, gdy z dowodów tych można było wyprowadzić także inne wnioski, niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi z reguły do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dopuszczonych w sprawie dowodów nie cechuje się dowolnością. Sąd orzekał opierając się o dowody przedstawione przez obie strony procesu, obszernie zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sąd też omawiając dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części.

Skarżący w swojej apelacji nie przedstawili żadnych konkretnych argumentów świadczących o dokonaniu przez Sąd I instancji stronniczej bądź wybiórczej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i wyprowadzeniu z tej

oceny nielogicznych, niespójnych wniosków. Należy podkreślić, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych i wnioskowań. W szczególności skarżący powinni byli wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. W ramach swobodnej oceny dowodów każdy sąd ma bowiem prawo eliminować pewne dowody nie dając im wiary lub uznając je za nieistotne. Jeżeli swoje stanowisko uzasadni przez wskazanie określonych w art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek wyboru, to nie narusza powołanego przepisu. Samo zatem przekonanie skarżących o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie jest wystarczające do uznania tak sformułowanego zarzutu za skuteczny (por. orzeczenia SN z dnia 6 listopada 1995 r. II CKN 4/98, z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, z dnia 5 sierpnia 1999 r., II CKN 76/99).

Mając na uwadze powyższe poglądy judykatury, stwierdzić należało, iż Sąd I instancji dokonując oceny materiału dowodowego, słusznie uznał, że powód J. Fundacja (...) w J. nie udowodnił, aby poniósł koszty związane z instalacją nagłośnienia obiektu, montażu sceny i sprzedanych biletów.

Istota ciężaru dowodu sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem (H. Dalka, „Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym”, s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998). Wskazywane przepisy rysują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Treść art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.12.2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosą aprobowaną A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

W kontekście wskazanych wyżej obowiązków dowodowych powód w niniejszym procesie winien był zatem wykazać, że wydatkował kwotę 5.000,00 zł na montaż instalacji nagłośnienia, kwotę 3.500,00 zł na montaż sceny, czy też dokonał sprzedaży biletów za kwotę 17.050,00 zł. Tymczasem skarżący w żadnej mierze nie wykazał, aby poniósł te wydatki. Okoliczności te nie potwierdzają żadne rachunki, umowy, wyciągi z konta bankowego, dyspozycje finansowe, wykaz firm, które zakupiły bilety, itp. Za nieudowodnione uznać zatem należy w/w wydatki - Sąd Okręgowy podziela w tej mierze w całości argumentację Sądu I instancji, albowiem w sprawie brak jest w tym zakresie jakichkolwiek dowodów.

Zarzut obrazy art. 322 k.p.c. też jest pozbawiony jakichkolwiek podstaw. Przepis ten znajduje zastosowanie wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 277/09). Jednakże zarówno z wykładni językowej tego przepisu, jak i jego wykładni systemowej wynika, że strona, zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu, powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, OSNC-ZD 2015, nr B, poz. 22).

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie niniejszej norma ta w ogóle nie miała zastosowania, sięgnięcie do niej możliwe jest bowiem tylko wtedy, gdy samo żądanie pozwu jest co do zasady usprawiedliwione, trudności nastęrcza jedynie określenie wysokości tego żądania, Tymczasem skarżący powód nie wykazał, aby poniósł kwestionowane

wydatki – nie przedstawił żadnych rachunków i faktur, które odzwierciedlałyby poniesione koszty; nie wskazał nawet firm bądź osób, które dokonały montażu instalacji nagłośnienia i montażu sceny. Nie można też ustalić ilości sprzedanych biletów, pomijając już fakt zasadności zwrotu całej kwoty. Materiał dowodowy nie pozwala zatem nawet na poczynienie jakichkolwiek szacunkowych wyliczeń, a zeznania A. Z. są w tym zakresie niewystarczające.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że przedstawienie wskazanych dowodów przez powoda leżało w zakresie w jego możliwości. Świadczą o tym chociażby umowy i faktury dotyczące zawarcia umowy ubezpieczenia, ochronę obiektu, druku plakatów i biletów. W konsekwencji uznać należy, że brak dokumentów finansowych obrazujących poniesione wydatki na łączną kwotę 25.550,00 zł musiał skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Przechodząc do zarzutów apelacji pozwanego R. L., w ocenie Sądu Okręgowego, również i one nie zasługują na uwzględnienie.

Nie można podzielić zarzutów skarżącego, że Sąd Rejonowy błędnie uznał - na skutek naruszenia przepisów wskazanych w ramach apelacji - iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że zawarcie umowy o dzieło po stronie Fundacji nastąpiło przez złożenie jednoosobowego oświadczenia woli, tj. przez A. P. Fundacji, a zatem niezgodnie z zasadami reprezentacji Fundacji przez zarząd określonych w § 36 statutu. Zgodnie bowiem z tym przepisem oświadczenie woli w imieniu Fundacji składają dwaj członkowie Zarządu, w tym prezes lub wiceprezes Fundacji.

Istota problemu - w świetle zarzutu apelacji - sprowadza się do kwestii, czy czynność prawna dotknięta taką wadą może być sanowana na podstawie art. 103 § 1 k.c. Chodzi, ujmując kwestie inaczej, o relację między art. 103 k.c. regulującym sytuację, w której działa pełnomocnik nie mający umocowania albo przekraczający jego zakres a art. 39 k.c. poświęconym działaniu organu osoby prawnej w podobnej sytuacji. Ostatni z wymienionych przepisów, znajdujący zastosowanie w sprawie, nie przewiduje możliwości sanowania umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym kwestii sankcji zawarcia umowy w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu przez osobę lub osoby niemające do tego kompetencji dominowały wypowiedzi uznające taką umowę za bezwzględnie nieważną (zob. wyroki: z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKN 22/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 75; z dnia 26 czerwca 1997 r., I CKN 130/97; z dnia 8 maja 2003 r., III RN 66/02; z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 35; z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04). Odmienny pogląd, opowiadający się za dopuszczalnością zastosowania w takim przypadku - w drodze analogii - art. 103 k.c., wyrażony został jednak w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07 (OSNC 2008, nr 2, poz. 14), w którym podkreślono, że ustawodawca - normując w art. 39 k.c. sankcję dokonania czynności prawnej w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu bez kompetencji do tego - ustalenie jej pozostawił sądom przy zastosowaniu ogólnych reguł wykładni prawa, podobieństwo zaś instytucji organu osoby prawnej i pełnomocnictwa przemawia za stosowaniem w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. w zakresie nienormowanym przepisami szczególnymi do umów zawartych w imieniu osoby prawnej przez osoby działające w charakterze organu osoby prawnej bez kompetencji do tego. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że sankcja bezskuteczności zawieszanej nie tylko skutecznie chroni interesy osoby prawnej, której zasady reprezentacji zostały naruszone, ale także lepiej odpowiada potrzebom bezpieczeństwa obrotu; w szczególności wyklucza kwestionowanie czynności prawnej przez kontrahenta osoby prawnej tylko dlatego, że czynność ta przestała mu odpowiadać. Stanowisko takie Sąd Najwyższy zajął również w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 304/08, a wcześniej w wyroku z dnia 22 lipca 1998 r., I PKN 223/98 (OSNAPiUS 1998, nr 16, poz. 509).

Sąd Okręgowy podziela ostatnie z wyżej zaprezentowanych stanowisk i przyjmuje, że czynność prawna działania w imieniu osoby prawnej przez mniejszą liczbę członków zarządu niż wymagana zgodnie z przepisami statutu może być potwierdzona w określonym czasie przez organ tej osoby i dopiero brak potwierdzenia skutkuje nieważnością czynności.

Gdyby więc nawet A. Z. nie miała stosownego umocowania do zawarcia umowy w imieniu Fundacji z pozwanym R. L., to stałaby się ona nieważna dopiero z chwilą odmowy jego potwierdzenia przez odpowiednio reprezentowaną Fundację lub z chwilą bezskutecznego upływu terminu do jej potwierdzenia, wyznaczonego przez pozwanego (art. 103 § 2 k.c.), a z zebranych w sprawie dowodów nie wynika, aby jedno lub drugie miało miejsce. Co więcej - wbrew twierdzeniom skarżącego - już samo wytoczenie niniejszego powództwa pozwala stwierdzić, że powodowa Fundacja nie tylko dokonała ważnej czynności procesowej, ale też potwierdziła wolę zawarcia umowy o wykonanie dzieła przez pozwanego R. L..

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia co do ważności łączącej strony umowy o dzieło, której przedmiotem było wykonanie koncertu w J. były prawidłowe i słusznie Sąd ten ocenił zgłoszone w niniejszej sprawie przez powoda roszczenie w oparciu o tą umowę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można również podzielić zarzutu apelacji, w którym skarżący R. L. kwestionował swoją odpowiedzialność wobec Fundacji na zasadzie art. 471 k.c. Wskazał on, że nie ponosi odpowiedzialności za to, że nie doszło do koncertu, albowiem w dniu 7 lutego 2013 r. doszło do ekstremalnych warunków pogodowych powodujących paraliż komunikacyjny, a więc wystąpienia siły wyższej. W takich okolicznościach, zdaniem pozwanego, nie był on w stanie dotrzeć do J. na koncert w zaplanowanym czasie.

W orzecnictwie ugruntowany jest pogląd, że do zdarzeń objętych kategorią siły wyższej zalicza się zdarzenia zewnętrzne w stosunku do przedsiębiorstwa bądź osoby prowadzącej działalność gospodarczą, którego działalność jest rozpatrywana jako przyczyna szkody. Według tego stanowiska siłą wyższą odróżnia od zwykłego przypadku (casus) to, że jest to zdarzenie nadzwyczajne, zewnętrzne i niemożliwe do zapobieżenia (vis cui humana infirmitas resistere non potest). Chodzi o niemożliwość przewidzenia (należy ją rozumieć w ten sposób, iż przy obiektywnej ocenie zdarzeń ustalono najwyżej bardzo niski stopień prawdopodobieństwa jego pojawienia się) oraz niemożliwość zapobieżenia jego skutkom. Należą tu zwłaszcza zdarzenia o charakterze katastrofalnych działań przyrody i zdarzenia nadzwyczajne w postaci zaburzeń życia zbiorowego, jak wojna, zamieszki krajowe, itp.; także w pewnych przypadkach akty władzy publicznej, którym nie może przeciwstawić się jednostka. Nadzwyczajność siły wyższej łączy się niejednokrotnie z niemożnością przewidzenia jej wystąpienia, bywa jednak, że przy obecnym stanie wiedzy o zjawiskach świata zewnętrznego wystąpienie pewnych zjawisk może być przewidziane, choć nie ma możliwości na skuteczne przeciwdziałanie. (por. wyrok SN z 16 grudnia 2004 r., II UK 83/04, OSNP 2005 r. Nr 14, poz. 215 i wyrok SN z 18 grudnia 2002 r., I PKN 12/02, OSNP 2004 r. Nr 12, poz. 206) Nawet więc gwałtowne zjawisko przyrodnicze, stanowiące przyczynę szkody, nie zwalnia z odpowiedzialności, jeżeli działanie z najwyższą starannością zapobiegłoby jego skutkom (np. dzięki informacjom udostępnianym przez odpowiednie służby meteorologiczne). (por. W. Czachórski „Zobowiązania. Zarys wykładu” PWN str. 191) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2013 r., I ACa 705/13, Legalis nr 1002273, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 lutego 2013 r., VI ACa 1057/12, Legalis nr 737345).

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie popełnił błędu przyjmując, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z siłą wyższą. Jak słusznie Sąd ten wskazał, warunki pogodowe występujące w dniu 7 lutego 2013 r. na trasie K. – J. były trudne, o czym świadczą kolizje na tej trasie, niemniej jednak były one adekwatne do zimowej pory roku, położenia geograficznego i strefy klimatycznej naszego kraju. Nie stanowi to żadnego zaskoczenia, że w okresie zimy w polskim układzie klimatycznym występują opady śniegu, nawet obfite, czy też gołoledzie. Tego rodzaju zjawiska przyrodnicze są też przewidywalne z dużym prawdopodobieństwem nawet do kilku dni. Dużą niespodzianką i zaskoczeniem byłyby raczej tego rodzaju zjawiska atmosferyczne występujące w okresie letnim.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie ocenił, iż pozwany R. L. jako przedsiębiorca zajmujący się zawodowo realizując koncerty, planując koncert w J. w dniu 7 lutego 2013 r. w godzinach popołudniowych nie zachował należytej staranności. Przede wszystkim planując tego dnia koncert w J. ok. 17.00 nie uwzględnił, że tego samego dnia we wcześniejszych godzinach (ok. 13.00) miał zaplanowane w K. spotkanie, na którym wręczono mu nagrodę, a około północy - koncert w (...) C.. W toku postępowania pozwany nie wskazał też, aby „śledził” prognozę



pogody chociażby na następny dzień, a w dzisiejszych czasach przecież nie tylko telewizja, ale też urządzenia mobilne (np. telefon) z dostępem do internetu zapewniają stały dostęp do bieżących informacji o stanie pogody w danym regionie. W ocenie Sądu Okręgowego, planując w grudniu 2012 r. koncerty i spotkania w krótkich odstępach czasu, pozwany nie uwzględnił znacznej odległości między poszczególnymi miejscowościami oraz warunków pogodowych adekwatnych w okresie zimowym i innych zdarzeń, na które nie może on mieć bezpośredniego wpływu (np. opóźnienie, korki drogowe). Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany planując koncerty i spotkania w okresie zimowym w różnych miejscowościach położonych od siebie w znacznych odległościach powinien przewidywać, iż mogą w tym czasie powstać trudne warunki pogodowe, które mogą utrudnić mu przyjazd o wyznaczonej godzinie i tak rozłożyć godziny koncertów, aby ze sobą się nie zbiegały. W przypadku bowiem braku uwzględnienia tych warunków, po jego stronie będzie zachodziła odpowiedzialność za szkodę powstałą u organizatora koncertu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można także uwzględnić zarzutu skarżącego kwestionującego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a w szczególności wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda i tym samym naruszenie art. 100 k.p.c.

Tymczasem zgodnie też z art. 109 § 2 k.p.c. orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Te same kryteria wskazuje § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) stwierdzając, że zasądzając opłatę za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Nie można nie zauważyć, że wszystkie wymienione kryteria mają charakter ocenny. W obecnym stanie prawnym przyjmuje się, że sąd ocenia zatem wysokość podlegającego zwrotowi wynagrodzenia na podstawie autonomicznie określonych przesłanek i każdorazowo, oceniając charakter sprawy, uwzględnia rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika i podjęte przez niego w sprawie czynności (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 1, z glosami A. Zielińskiego, OSP 2007, z. 12, poz. 140 i G. Julke, GSP Prz. Orz. 2008, Nr 3, s. 67). Brak niezmiennych i ściśle porównywalnych kryteriów nakazuje uznać, że określenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem sąd odwoławczy władny jest zakwestionować w takich sytuacjach ocenę Sądu I instancji jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, orzekając sąd nie wziął pod uwagę wszystkich wymienionych wyżej kryteriów albo ocena tych kryteriów rażąco odbiega od praktyki orzeczniczej względnie jego stanowisko nie zostało w sposób należyty uzasadnione. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy uznając obie apelacje jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c. je oddalił.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.